GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 44. — W Sobotę dnia 31. Maia 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Poznania, dnia 29. Maia.

Na dniu dzisieyszym uskuteczniony został w tuteyszym Kościele Metropollitalnym uroczysty wybor Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego i Poznańskiego przez obydwie zgromadzone Metropolitalne Kapituły, przy którym JO. Xiążę Antoni Radziwiłł, Namiestnik W. Xięstwa Poznańskiego sprawował urząd Królewskiego Kommissarza. Wybor padł na JW. Jmć Xiędza Dra Wolickiego, dotychczasowego Proboszcza Metropolitalnego Gnieźnieńskiego, Archidyakona Poznańskiego, i został od wszystkich licznie na ten obrządek zebranych w Kościele osób z naywiększą przyięty radością.

Zostawuiąc szczegółowy opis téy uroczystości do następuiącego numeru gazety, kładziemy tu udzielone nam do umieszczenia następuiące wiersze w ięzyku łacińskim:

. . . Deus nobis haec otia fecit
Namque erit ille mihi semper Deus . .
Virg.

Imperi sceptro cohibens potenti
Nobiles armis populos fideque,
Prussicae gentis Pater atque Custos
Magnanimus Rex

Quem Deo grati pietate coetus,
Splendida mitra caput infulatum
Fascia cinctumque humeros nivali
Vellere sacro

Destinet sanctas cohibere habenas,
Quid, pii cives, animi anxios, quid,
Scire conantes dubia urget atque
Cura remordet?

Principis justi pietate freti,
Mente mordaces procul amovete,
Et fatigantes pia corda inanes
Pellite curas.

Rex, parem qui non habet aut secundum,
Solque dum spargit radios, habebit
In Deum sancta pietate nullum
Justitiaque

Rex amor fidi populi et voluptas,
Ad preces justas facilis benignus,
Sceptra sacrorum moderanda tradi
Relligiosa

Ut sinat cuiquam nisi sanctitatis
Quem sibi exemplum effigiemque veram
Omnibus votis pia turba fert et
Expetit unum?
Hoc die Regis celebrare laudes,
Hoc decet, qui sunt fidei tenaces,
Thure votivo precibusque castis
Poscere Divos,
Ut diu servent columen decusque,
Quo nihil majus meliusve terra
Nec videt nostro neque vidit ulla
Tempore prisco.
Non Suis tantum Patris est vocandus
Nomine, et nobis meruisse gaudet,
Jure quos belli Deus aequa jussit
Sceptra vereri.
Condito mitis placidusque ferro,
Martis oblitus calidaeque rixae,
Queis minax olim, modo justus ampla
Otia donat.
Te diu salvo incolumique virtus,
Quam potens vexat scelus et nefanda
Vis premit frausque impia, sospitetur
Vindice justo.
Tu Dei nobis veneranda imago
Provehas dignum ad meritos honores,
Improbis mittens metuenda forti
Fulmina dextra.

Z Berlina, dnia 24. Maia.

Xiążę Hatzfeld odiechał do Trachenberga, Generał-Porucznik, dowódzca drugiéy dywizyi i pierwszy Kommendant Erfurtu, Natzmer, do Erfurt, a Generał-Porucznik Aster, Inspektor 3ciéy inspekcyi inżynierów i pierwszy Kommendant w Koblenc, do Drezna.

Król. Niderlandzki goniec gabinetowy Hooyen, odiechał do Bruxelli.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 24. Maia.

Nayiaśnieyszy Cesarz i Król Jmć, mianować raczył JW. Hrabiego Maxymiliana Fredrę, byłego Generała brygady, Marszałkiem dworu swego Królestwa Polskiego.

JW. Minister Sekretarz stanu, Generał dywizyi, Stefan Hrabia Grabowski wyiechał dnia 23. m. b. do główney kwatery N. Pana, do Izmailu.

Wystawa tworów sztuk pięknych w salach uniwersyteckich rozpoczęła się dnia 24. m. b.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 17. Maia.

Dnia 10. m. b. wieczor, przybył N. Cesarz do Mohilewa i wysiadł do domu Feldmarszałka Hrabiego Sacken. Nazaiutrz był w kościele, odbył popis woyska i zwiedził szkołę woyskową, dom ćwiczeń woyskowych i koszary. O godzinie 9téy wieczornéy udał się Cesarz Jmć w dalszą drogę do Żytomierza.

N. Cesarz rozkazał, ażeby bandera turecka, wzięta w bitwie pod Nawarynem przez okręt Alexander Newski, w sali korpusu kadetów morskich zachowywaną była.

W ukazie z dnia 19. m. b., przesłanym do rządzącego Senatu, Cesarz Jmć raczył dozwolić rzeczywistemu taynemu Radzcy Łanskoy, opuszczenia steru spraw wewnętrznych, iako też złożenie innych obowiązków, z zachowaniem obowiązków członka Rady państwa i Prezesa Kommissyi do wzniesienia soboru Izaaka.

Przez inny ukaz teyże daty, N. Cesarz Jmć mianował Ministrem spraw wewnętrznych Generała-Adjutanta Generała-Porucznika Zakrzewskiego, zostawiaiąc mu, aż do nowego rozkazu, stopień Generała Gubernatora Finlandyi i dowódzcy oddzielnego woyska finlandzkiego.

Dwa inne ukazy z dnia 25. m. b., przesłane także do rządzącego Senatu, mianuią: pierwszy, — Generała piechoty Xięcia Lieven, Ministrem oświecenia publicznego i Prezesem komitetu do urządzenia zakładów naukowych; drugi, — Sekretarza stanu Błudowa, Dyrektorem wydziału spraw duchownych i wyznań zagranicznych, przy zachowaniu dotychczasowych obowiązków.

W tymże dniu 25., Cesarz Jmć mianować raczył Radzcę stanu Griboiedowa pełnomocnikiem swoim przy dworze perskim, a Radzcę dworu Amburgera generalnym Konsulem rossyiskim w Tauris.

Rzeczywisty Radzca tayny Sergiusz Sałtykow, członek Rady państwa, umarł tu w dn. 25. b. m., po długiéy i bolesnéy chorobie.

Z Odessy, dnia 18. (30.) Kwietnia: — „Nadzwyczayne mrozy téy zimy robiły nam nadzieię uniknienia klęski szarańczy; ale, nieszczęściem, oczekiwanie to nie sprawdziło się. Jaia tego szkodliwego owadu znayduią się wszędzie w zupełnéy całości. Wszakże dopóki ieszcze młodzież nie lata, są mniéy więcéy skuteczne środki do iego wygubienia, i władze mieyscowe używaią wszystkiego w tym celu."

Multany i Wołoszczyzna.
(Z Dostrz. Austryack.)

O dalszych poruszeniach woysk rossyiskich od wkroczenia ich do Jassów donosi list od granicy multańskiéy z dn. 14. Maia co następuie: „Główna siła rossyiska wkroczyła pod wsią Vadului-Issac, około 2 mil od kwarantanowéy posady Reni odległéy, iednakże dopiero w nocy z 7. na 8. m. b., a zatém 24 godzin późniéy niż woysko, które przez Skuleni do stolicy multańskiéy weszło. Przyczyną tego opóźnienia było wezbranie właśnie w téy chwili rzeki Prutu; dla czego, gdy wszystkie usiłowania postawienia pod Tamarowa mostu chybiły, musiano szukać innego, dogodnego do przeprawy mieysca.

Gdy po uskutecznionéy przeprawie woyska rossyiskiego natychmiast z naywiększym pospiechem brzeg rzeki Sereth obsadziwszy ku Galaczowi się posunęły, tymczasem przeciętą została droga do Braiłowa Topukszemu, dowódzcy tureckiéy załogi Beszlich w tym powiecie, i ten wraz z swoim 40 ludzi wynoszącym oddziałem wziętym został do niewoli.

Chociaż wysłany z Braiłowa ku Serethowi oddział iazdy tureckiéy zniszczył w d. 8. t. m. zrana będące na téy rzece przewozy, to wszelako korpus rossyiski 10,000 ludzi wynoszący (licząc w to 4000 iazdy i znaczny pociąg artylleryi) przeprawił się tegoż samego dnia przez tę rzekę nie znalazłszy naymnieyszego oporu i stanął obozem pod Braiłowem.

Końcem obsadzenia iak nayspieszniéy stolicy Wołochów, wysłano zaraz po przeyściu Prutu pod Vadului-Issac korpus z 5000 kozaków złożony w nayprostszym kierunku do Bukarestu, gdzie też dnia 11. t. m. wkroczyć miał. Inny oddział woyska pod dowództwem Generała Kleista ruszywszy w pochód do Wołoszczyzny przybył dopiero dnia 10. t. m. do odległego o 2 stacye pocztowe od Fokszanu, miasta powiatowego Tekucz. W Jassach zostawiono 6 — 700 piechoty i 80 — 100 kozaków iako załogę.

Basz-Beszli-Aga, Aarif Aga, o którym z początku mówiono, że się z wszystkimi ludźmi swoimi w Jassach do niewoli dostał, udał się w nocy z 6. na 7. t. m. na Roman ku Bakou, a ztamtąd, domyślaiąc się że chmury kozaków przebiegaią okolice południowe kraiu, puścił się do granicy siedmiogrodzkiéy. Przechodząc przez miasta powiatowe multańskie oddział Basz-Beszli Agi, nayścisleyszą karność zachował.

Turcya.
Z Konstantynopola, d. 30. Kwietnia.

Wyglądamy tu każdéy chwili rossyiskiego manifestu woiennego i wiadomości o wkroczeniu woysk rossyiskich do Multan i Wołoszczyzny. Na to zdaie się czekać rząd tuteyszy, aby nareszcie z swéy strony wziąść się do dzielnych środków obrony przeciw napaści, względem któréy, pomimo tak groźnych widoków, niechciał ieszcze bardzo dawać wiary.

Od dawnego iuż czasu głoszono, iż Sułtan wyruszy z chorągwią Mahometa do Adryanopola; Sułtan nieopuścił ieszcze Konstantynopola, a w Adryanopolu, gdzie ledwie stoi 1000 do 1200 ludzi woyska, nieczynią naymnieyszego przygotowania na przyięcie W. Sułtana. Głoszą wprawdzie teraz, iż Hussein-Basza, skoro nadeydzie rossyiska deklaracya woienna, wyruszy do Adryanopola; lecz nikt niepoymuie, dla czego Porta czeka na to formalne wypowiedzenie woyny, kiedy iuż z rossyiskiéy deklaracyi na Hattiszeryf z dn. 20. Grudnia r. z. mogła się dostatecznie przekonać, co nad nią wisi ze strony Rossyi.

Austrya.
Z Wiednia, dnia 21. Maia.
(Z Dostrzegacza Austr.)

Stósownie do ścisłego systematu neutralności, przyiętego przez N. Cesarza w wybuchłéy teraz woynie między Rossyą a Portą Ottomańską, agenci cesarsko-królewscy w Multanach i Wołoszczyznie odebrali zalece-

nie, ażeby przestali urzędować, skoroby dotychczasowi Hospodarowie obu Xięstw, przy których zawierzytelnieni byli, od zarządu tychże usunięci zostali. Na mocy tego rozkazu pomienieni agenci, dowiedziawszy się iż Hospodarowie za wkroczeniem woysk rossyiskich urzędownie o ukończeniu ich dotychczasowéy administracyi zawiadomieni zostali, donieśli Dywanom multańskim i wołoskim o złożeniu swoich urzędów i następnie wyiechali z Jassow i Bukarestu, ieden d. 9. drugi 10. m. b.

Niemcy.

Z nad dolnéy Elby, dnia 23. Maia.

Senat Hamburgski uwiadomił tameczną deputacyą handlową: iż król. Niderlandzki Konsul w Tripolis doniósł urzędownie, że Bey Tripolitański zamierza tego lata uzbroić przeciw hamburgskim okrętom dwóch korsarzy, którzy w okolicy Berlingas (przy brzegach Portugalii) maią krążyć.

W Kopenhadze ochrzcono niedawno młodego człowieka z znakomitéy familii Negrów z Guinei. Otrzymał on na chrzcie imie swoiego dobroczyńcy, Króla, Frederyk, a nazaiutrz po chrzcie podarował mu Król piękny złoty biiący zegarek. Młody i wykształcony ten człowiek, powróci do swéy oyczyzny.

Włochy.

Dnia 14. Maia.

Xiążę Frederyk Karól Krystyan Duński powrócił dnia 8. m. b. z Neapolu do Rzymu.

W mieście i wolnym porcie Civitavecchia ustanowiono Izbę handlu, kunsztów i rękodzieł, składaiącą się z ośmiu naystarszych kupców i fabrykantów, pod prezydencyą Delagata.

Francya.

Z Paryża, dnia 21. Maia.

Onegday rano około godziny 8. wyiechał Król Jmć, to samo Delfin i Delfinowa do Compiegne, a Xiężna Berry do Rosny. Tegoż dnia w południe Xiążę Bordeaux poiechał do zamku St. Cloud.

Izba Deputowanych zatrudniała się na posiedzeniu swoiém dnia 17. m. b. samemi petycyami. Pan Marcier w Rougemont żąda w swoiéy petycyi, ażeby były Prezydent rady Ministrów oświadczył się względem odesłanych do niego petycyy, które się Jezuitów tyczyły. — Pan Delaunay w Angers żądał, ażeby zabroniono zakładanie klasztorów, któreby tylkoby się utrzymać mogły kosztem narodu, iuż i tak podatkami obarczonego. Porządek dzienny. — Pan Grand, adwokat przy król. Sądzie w Paryżu, rozprawiał w swoiéy petycyi o potrzebie i sposobach rozszerzania oświaty w dolnéy Bretanii. Kommissya proponowała porządek dzienny. Do tego zdania przystąpili Panowie Bizien du Lezard i Severe de la Bourdonnaie. Uznali oni żądanie Pana Grand za szalone i niestósowne; kiedy prowincya, która wydała Abeilarda, Bissona, La Mennais i Chateaubrianda, nigdy niemoże być za nieoświeconą uważana. Pan Benjamin Constant oświadczył przeciwnie, że tylko ciemne massy ludu zbrodnie popełniaią, i że lud oświecony nigdy się bezprawiów niedopuszcza. Niechce on Bretanii zaprzeczać sławy, do któréy ma prawo, lecz pragnie, podobnie iak Pan Grand, ażeby innym prowincyom Francyi wyrównała w oświeceniu. Pan Cayard, domiódł mu, iż ta, iak mniema, „ciemna massa ludu“ właśnie naymniéy dopuszcza się występków.

Dnia 19. rozpoczęły się obrady względem poiedyńczych artykułów proiektu prawa względem wydania 4 millionów rent. Pan Karol Dupin wszedł pierwszy na mownicę dla bronienia swéy poprawki następuiącéy treści:

„Minister finansów zostaie upoważnionym do zapisania w wielką księgę długu publicznego summy rentowéy w kapitałowéy wartości 30 milionów Franków, a to w sposobie, iaki mu się naykorzystnieyszym będzie zdawał;“

która po różnych głosach odrzuconą została. Po przedstawieniu innéy propozycyi przez Pana Lafitte odłożono dalsze obrady do następuiącego dnia.

W mieysce zmarłego Pana de Sèze został Baron Henrion de Pansey, Radzca Stanu i ieden z Prezydentów Sądu kassacyinego, mianowany pierwszym tegoż sądu Prezesem.

Król odebrawszy raport Ministra spraw wewnętrznych rozkazał, ażeby Panu de Sèze,

wystawiono marmurowy pomnik w kościele Ś. Maryi Magdaleny.

W Ajazzio mianowany iest Generał-Major Tyburcyusz Sebastiani, brat Generała Porucznika tegoż nazwiska, iednym z dwóch Deputowanych Korsyki.

Generał-Porucznik i Radzca Stanu Hrabia Bourcier umarł dnia 8. m. b. w 63cim roku wieku swego.

Utrzymuią się pogłoski o zawarciu pokoiu z Algierem, lubo do dnia dzisieyszego niemasz ieszcze żadnéy urzędownéy wiadomości w téy mierze.

Przy rewizyi instytutu Jezuitów w Montrouge okazało się, iż liczba synów Ignacego, która iuż tam prawie 200 wynosiła, zmnieyszyła się teraz do 25!

Konstytucyonista twierdzi, iż Minister spraw wewnętrznych wyznaczył Kommissyą celem dochodzenia wykroczeń, którychby się Prefekci mogli byli przy ostatnich wyborach dopuścić.

Tenże dziennik powiada: „Stare Ministeryum zdaie się znowu zmartwychwstawać.“

Z Lizbony donoszą, iż tego roku nieobchodzono tam w dniu 29. Kwietnia rocznicy Konstytucyi; ale owszém mnóstwo xięży świeckich i zakonnych przybywszy do rady mieyskiéy podpisało akt względem wykrzyknienia samowładnego Króla.

Dziennik *Messager* dziwi się temu, że gazety poranne donoszą o rozstrzygnieniu przez Kommissyą sprawy tyczącéy się małych seminaryów, gdy tymczasem rząd nic ieszcze o tém niewie; że należało poczekać, aż Kommissya zda sprawę Królowi z czynności swoiéy. Na co Konstytucyonista robi uwagę, iak to zaś może Ministeryum niewiedzieć o tém, o czém cała publiczność wie dokładnie. Ten rodzay mowy bardzo iest podobny téy, z iaką się przeszłe Ministeryum zwykło było odzywać.

Listy z Algieru pod d. 2. Maia donoszą, że algierska siła morska iuż zupełnie rozzbroioną została. Fregata i 4 korwety, które w bitwie d. 4. Października wiele ucierpiały, ieszcze dotąd w złym znayduią się stanie. Tylko iedna fregata o 60 działach iest dosyć zdatna ieszcze do użycia, ale iéy na wszystkiém zbywa, aby można z nią wyruszyć. Z trzech korsarskich statków, które mieli na morzu, ieden ieszcze tylko pozostał; ale go ścigaią ze wszech stron.

Generał Sebastiani zdaiąc Izbie sprawę w względzie utworzenia 4 milionów rent, rzekł między innemi: „Zastanowię się tu tylko nad politycznéм położeniem naszém w względzie innych państw europeyskich. Żądamy trwałego, zaszczytnego pokoiu, nie dla tego żebyśmy się na siłach nie czuli, ale że nie chcemy burzyć naszéy pomyślności powszechnéy. Rząd francuzki pragnie utrzymać pokoy na Wschodzie i oddalić woynę od Europy, szczególniéy zaś przeszkodzić wzrostowi Mocarstwa, któreby równowagę Europy zniweczyło. Ministeryum nasze sprzyia karcie, ale iest nieudeterminowanem, zostawia wszystko czasowi; zawady, które ma do uprzątnienia, są wielkie, liczne i wymagaiące więcéy, iak dotąd okazywało, energii.“ Potém przebiegł mówca w krótkości stan obecny armii; z tego pokazuie się, że gdy liczba woyska do 283,000 powiększoną będzie, 195,937 do boiu wyiść może. „Obrachowanie to“ — mówi Generał Sebastiani — „iest ścisłem; ale iakimże sposobem budżet Ministeryum woyny może 283,000 ludzi utrzymać, gdy tylko na 223,000 starczy. Powiększenie armii może być do skutku przywiedzionéм pomnażaiąc liczbę ludzi w każdym batalionie, albo też dodaiąc do każdego, z dwóch batalionów złożonego półku trzeci, coby utworzenie 16 nowych batalionów za sobą pociągnęło. W pierwszym razie bardzoby łatwo było zmnieyszyć armią, gdy potrzeba przeminie. Możnaby także powiększyć armią bez zwiększania nakładu, pomnażaiąc liczbę rospuszczonych za urlopem. Tworząc 16 nowych batalionów powiększy się wydatek o 3,200,000, albowiem ieden batalion kosztuie 200,000 Fr. Teraźnieysze Ministeryum woyny zniżyło budżet z 196 milionów na 194, a Departament woienny pod przeszłém Ministeryum potrzebował w ogóle 204 milionów. Summa ta rozchodziła się w znacznéy części na niepotrzebne wydatki; uchybienia przeszłéy administracyi są niezmierne, ale czyż to ma być przyczyną do odmawiania tego wszystkiego, co zażąda? i czyż mamy, w czasie, gdy się cała Europa

uzbraia, dla tego bezsilnymi zostawać, że błędy przeszłego Ministeryum nie iednaią ufności teraźnieyszemu? Kolos, który się z gwałtownością i z wszelkiemi środkami, iakie cywilizacya nastręcza, na świat wali, wzbudza słuszne zaiste obawy; wystrzegaymy się ostateczności tak w potędze iako też i słabości naszéy, chcieymy tylko sławę Francyi utrzymać; i kiedy z iednéy strony ani apostolskich w Hiszpanii, ani też Jezuitów w Francyi wspierać nie chcemy, nie powinniśmy także z drugiéy Ministeryum, które w względzie uzurpacyi portugalskiéy przeciw życzeniom apostolskich i Jezuitów się oświadczyło, odmawiać środków, iakich od nas w imieniu sławy i godności narodu zażąda. Rozwiodłem się tu tylko nad zapytaniem: czy pożyczka ma być rządowi dozwoloną, co się zaś tycze sposobu iéy uskutecznienia, co się tycze stanu skarbu naszego, zachowuię sobie zrobienie nad tem niektórych uwag. Prawda i interes oyczyzny kierowały iedynie mową moią. Zbiiaiąc mniemania tych, którzy innego odemnie zdania byli, szanowałem ich zamiary i na takowe nigdy się nie targnę. Tylko nieprzyiaciele oyczyzny moiéy i naszéy konstytucyi są moimi przeciwnikami."

W Konstytucyoniście czytamy następuiącą w Numerze przeszłym iuż umieszczoną wiadomość telegraficzną z Lizbony, przy któréy udzielaniu czyniemy tę uwagę, że Goniec Francuzki i Gazeta Francyi umieszczaiąc także ten artykuł poczytały go za wieść potrzebuiącą potwierdzenia, i że Monitor i Posłaniec Izb milczą o tém zupełnie: „Depesze telegraficzne z Lizbony dochodzące do dnia 6. t. m., uwiadomiaią one nas, że Regent dnia 3. wieczór wydał wyrok, zwołuiący trzy stany państwa, przezco konstytucya nadana kraiowi przez Don Pedra została zniszczoną. Dnia 4. t. m. przesłał młody Podhrabia Santarem w imieniu D. Miguela pismo urzędowe Posłom zagranicznym oznaymiaiąc im zamiar Xięcia i załączaiąc wspomniony wyrok. Nazaiutrz zebrali się Posłowie, a w d. 6. t. m. postanowili wszyscy (nie wyłączaiąc Posła hiszpańskiego) iednomyślnie podać wspólną notę do Infanta, oświadczaiąc mu, że od chwili odebrania pisma urzędowego od Podhrabiego Santerem ich funkcye przy dworze Lizbońskim ustały."

Goniec zawiera następuiący artykuł o obecnym stanie interesów tureckich: „Napróżno twierdzą dzienniki angielskie, któreby w nas wmówić chciały, że świat ieszcze się obraca według steru ich gabinetu, że Rossyanie nie maią innego zamiaru iak zaięcie obudwu Xięstw, i że kiedy staną nad brzegami Dunaju, wtedy dopiero przestaną na ścisłém dopełnieniu traktatu akiermańskiego. Ci, którzy tak spokoynémi łudzą się marzeniami, nie wiedzą zapewne, że nie wszystkie warownie leżą na prawym rzeki brzegu, i że na lewym ieszcze się znayduią: 1) Tunow naprzeciw Nikopolis; 2) Giurgevo, mieysce obrony mostu z Ruszczuka, 18,000 mieszkańców liczące, które w r. 1790. wytrzymało dokładne przeciw Xięciu Koburg oblężenie; 3) Brahilow, które liczy 28,000 mieszkańców, i którego w r. 1809. zburzone warownie w r. 1820. odnowione; 4) Galacz, ważny punkt między uyściem Seratu i Prutu. Czy więc mniemaią spodziewaiący się pokoiu, że Turcy bez dalszego bronienia warownie te opuszczą, z których sam Brailow w iednym napadzie Rossyan 7000 ludzi kosztował? i czy mogą Rossyanie, choćby tylko Xięstwa obsadzić, bez uderzenia na te twierdze? Już ięczy huk dział, ale zastraszać nas niepowinien; mimo materyi palnéy w całéy Eyropie znayduiącéy się, nie rozszerzy się pożar. Do zaięcia Multan i Wołoszczyzny dostateczną byłaby armia z 40,000 ludzi: ale uzbraiania się Rossyi są wcale inne; iuż zapoźnó dla Anglii, która ma wielką flotę uzbroić, żeby Rossyanom prawa do morza czarnego zaprzeczyć, a Turkom w obronie Bosforu dopomagać. Rossyiska armia niepotrzebuie, iak tylko wzdłuż wybrzeża naprzód się posuwać, ażeby po przeyściu przez niektóre mniéy trudne punkta z flotą się swoią połączyć. Kilka wylądowań na wybrzeżach Azyi i Europy otworzą Bosfor i naypomyślnieyszy pochodu do Konstantynopola zapewnią wypadek. Oczywista, że Turcy, którym francuzki kapral Gaillard, wielki Jego Wysokości nauczyciel, nie nayosobliwszą mógł dać strategetyczną naukę, w wielkim ambarasie być muszą względem wyboru placu do bitwy. Cząstkowe obrony

mieysc warownych nie zdołaią iuż wielkich armii w ich wstrzymać pochodzie. Musi przyiść do bitwy stanowczéy. Z tak niedokładną znaiomością sztuki woienné; po zniszczeniu ich religiynego fanatyzmu, którego mieysca ieszcze niezastąpiła żadna ufność w rzetelnieyszéy sile, Turcy koniecznie uledz muszą. Jakże będą mogli bronić Konstantynopola, który z swemi 15 przedmieściami blisko 12 godzin ma obwodu? Prawda że pozycya iest dla nich korzystna, i daie sposobność do owych nagłych wycieczek, w których się często bardzo strasznymi pokazali; ale wszystkie te korzyści może zniweczyć przytomność eskadry, któréyby się udało z woyskiem do wylądowania przez Bosfor przepłynąć. Przez wniyście to do portu w r. 1204. kiedy Konstantynopol przeszło 400,000 liczył mieszkańców, 20,000 Francuzów i Wenecyanów miasto opanowali. Anglia musi pozwolić na to, czemu przeszkodzić nie może. Jéy stan finansowy nie pozwala iéy prowadzić woyny. Ale kiedy nie może się bić, to może przecież być pogotowiu do rozbioru, i dla tego też się uzbraia. Kto wie, czy się iéy niepodoba Rod, Scio, wyborna przystań Milo? Kto wie, czy nawet i Egipt, iedyna dla Francyi upragniona osada, Egipt, w którym teraz angielscy inżynierowie dochodzą możności połączenia Nilu z morzem czerwoném — kto wie, czy ten kray nie iest dla Anglii pokusą? Niepewna polityka Francyi, stronnictwa, które ią dzielą, słabość iéy armii, pozbawiaią nas wagi, którą w rownowadze Europy mieć powinniśmy. Może że nasi dumni spółzawodnicy w wypadkach lizbońskich maią iaki machiawelski zamiar; ieżeli Don Pedro przybędzie, oczywista że konstytucyą znowu zaprowadzi, iego głos rozleie się po całéy Hiszpanii. Nieodzowną iest walka między obiema zasadami, które Portugalią dzielą; będzie ona długą, będzie krwawą, ale niepewną. Zbiera się burza na zachodzie. Przypomniymy sobie, że Anglicy nie walczyli o wsadzenie na tron hiszpański Filipa piątego.

Baron Séguier miał zdanie swoie względem nieprawności Jezuitów na piśmie podać Arcy-Biskupowi Paryskiemu, iako Prezydentowi Kommissyi do roztrząśnienia stanu małych seminaryów z prośbą, ażeby ie do protokułu przyłączył.

Kommissya wyznaczona do rewizyi ustaw i urządzeń zaymuie się gorliwie tą pracą. W mieysce trzech Ministrów, Hrabiego Portalis, Podhrabiego Martignac i Pana Vatismenil, mianował Król Para, Hrabiego Simeon, Radzcę Stanu Bourdeau i Radzcę przy Sądzie Kassacyinym Laplagne Barris członkami téy Kommissyi, i przydał iéy ieszcze czterech nowych członków.

Genereł Dumas i Pan Dupont de l'Eure złożyli na biuro Prezydenta Izby Deputowanych podpisaną przez wielu paryskich obiorców i byłych gwardystów narodowych petycyą, w któréy wnoszą o przywrócenie paryskiéy gwardyi narodowéy przez stósowną ustawę.

Dnia 9. m. b. wypłynął z Brest Kontr-Admirał Rouissin na okręcie liniowym Jean-Bart o 74. działach, maiąc przy sobie prócz tego dwie fregaty o 60 i 44 działach. Eskadra ta była zrazu na morze południowe przeznaczona; twierdzą iednakże teraz, iż po nadeyściu zaspokaiaiących oświadczeń z Rio-Janeiro, inne otrzymała przeznaczenie. W téy chwili uzbraiaią w Brest ieszcze trzy liniowe okręty o 74 działach, tudzież trzy fregaty pierwszego, i trzy fregaty drugiego rzędu.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 10. Maia.

Rząd francuzki nalega o wypłacenie swych pretensyy. Niechce on czekać na likwidacyą naszéy kommissyi. Kommissya ta reklamuie teraz także od Anglii pretensye za 4 fregaty, które, płynąc z ładunkiem piastrów z Ameryki, pod pozorem iż te pieniądze dla Francyi były przeznaczone, przez okręty angielskie zabrane zostały.

Król powróci dnia 10. Sierpnia do Madrytu.

Układy z gabinetem angielskim względem naszych posiadłości w Ameryce, codzień pomyślnieyszy biorą obrot.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 3. Maia.

Wczoray było w pałacu Ajuda wielkie posiedzenie Rady Stanu, na którém, iak słychać, ustanowiony został dzień ogłoszenia

Don Miguela; mniemaią, iż dzień 13. m. b. iest na to przeznaczony, iako rocznica oddalenia Infanta z kraiu.

Wczoray przybył Baron Mareuil, Poseł francuzki przy tuteyszym dworze.

Anglicy podnieśli nareszcie onegday kotwice; pozostała tylko iedna fregata i iedna korweta. Portugalczykowie odiazd ten licznemi obchodzili salwami.

Studenci, którzy należeli do zamordowania Professorów z Coimbra, zostali tu pod strażą przyprowadzeni. Proces ich tu się ma odbywać.

Przeciw francuzkiemu Ministrowi marynarki Hyde de Neuville, który jak wiadomo zniweczył na dniu 30. Kwietnia 1824. spisek przeciw Don Janowi VI, puszczono tu w obieg polemiczne pisma.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 17. Maia.

Względem sprawy katolickiéy tak się wynurza dziennik *Times:* „Niech sobie ślepi zwolennicy Lorda Eldon i choćby większego ieszcze niż Lorda Eldon, mówią ile chcą o wstręcie, iaki maią, od obawy na iaką ich chcą wystawić, i o niechęci ku przyznaniu praw religiynych tym, którzy się ich domagaią, sprawa ta iednak zwycięzkim krokiem naprzód postępuie. Sprawiedliwość za mocna iest dla tych Jchmościów, tak iak niesprawiedliwość za mócną była dla ofiar ich uporu. Cóż to zrobiło Irlandyą podobną do obozu, a iéy lud zamieniło na armią? Nie Xięża Irlandzcy, nie O'Connel, nie związek katolicki, nie Jezuici, nie Papież. Rząd stronnictwa orańskiego nadał moc katolikom, a tę moc rozdrażnił i wyzwał do działania. Wtenczas kiedy katolicy byli ieszcze słabi i zwątpiali, podobni robakom, które się wiią pod depcącą ie nogą, wtenczas to trzeba było tym bohaterom protestanckiéy przemocy wygnieść ten płod czołgaiący się. Ale teraz iuż zapóźno o tém myśléć. Gdyby familia królewska wspierała była katolików, swoich naturalnych przyiaciół, toby skuteczniéy mogła się opierać żądaniom Dyssydentów, swoich naturalnych nieprzyiaciół. Jesteśmy przekonani iak naymocniéy, że, ieżeli iest iakie niebezpieczeństwo, a iest pewno bardzo wielkie, to wyłączenie katolików od równości praw iedyną iest iego przyczyną, a oswobodzenie ich iedynym środkiem."

Jest rzeczą godną zastanowienia, iż za oswobodzeniem w tym roku tyle było głosów, co i w przeszłym, t. i. 272; ale przeciwnych głosów liczba z 276 zmnieyszyła się na 266. Tak więc liberaliści odnieśli tą razą zwycięstwo.

Tenże dziennik bardzo niekontent z dekretu Don Piotra, którym się zrzekł korony portugalskiéy. Gdyby Cesarz, mówi, mógł był przewidziéć haniebne postępowanie Regenta i przeczuć niebezpieczeństwa, na które teraz wystawiona iest Karta konstytucyina, to nie byłby tak spiesznie zrzekł się praw, które reklamować dla córki bardzo trudno, ieżeli nie niepodobno mu będzie. Ale cierpliwość mu właściwa, nie pozwala mu dłużéy czekać, iak się dowiedział o przybyciu brata do Londynu. Trudności obecne są bardzo zawikłane. Don Michał może ogłosić ten dekret iako uwalniaiący go od wszelkich obowiązków względem brata. Jeżeli tego nie zrobi, to musi odmienić styl swoich dekretów, gdy iuż teraz nie iest zastępcą Piotra, ale Maryi II. Cesarz Brazyliyski nie więcéy teraz ma do rozkazania w Portugalii iak Cesarz Chiński. Już teraz Portugalczykowie nie mogą praw swoich bronić w imieniu nieobecnego Monarchy; Don Michał iest Regentem w imieniu kobiety, a oni poddanymi są nieletniego dziecka. Przymierze Anglii zawarte iest z Don Piotrem; gdyby więc ten cofnął był swoie zlecenie dane Infantowi, możebyśmy byli przymuszeni, bronić praw Don Piotra; ale teraz pytanie, czy podobnie obowiązani iesteśmy bronić berła w ręku dziecięcia?

Rozmaite Wiadomości.

Jéy Królewiczoska Mość, małżonka Jego Królewiczoskiéy Mci Xiążęcia Wilhelma Pruskiego, przybyła z dostoyną familią dnia 18. Maia z Hessen-Homburg do Moguncyi.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 44.
(Z dnia 31. Maia 1828.)

Rozmaite wiadomości.

Z kraiu Czerokiezów, z New Echota, przysłano do Bostonu pierwsze numera dziennika który dnia 21. Lutego r. b. zaczęty, przez Czerokieza redagowany, wychodzi na pół w ięzyku angielskim i na pół w ięzyku kraiowym, podług alfabetu przez Czerokieza wynalezionego, w ogromnym sześcio kolumnowym formacie pism angielskich i północno-amerykańskich, pod tytułem „Fenixa czerokiezkiego.“

Pisma północno - amerykańskie ogłaszaią iuż wydawanie drugiego dziennika czerokiezkiego, który ma wychodzić w Kolumbii nad rzeką Chatachoutszi (czyli Apalatszicola) w Georgii, pod tytułem *Columbusenquirer.* Bez wątpienia, pierwszy raz od stworzenia świata, pierwsza to iest literatura, która się zaczyna od wydawania gazety.

Piiaństwo surowo karaném iest w Szwecyi. Dostrzeżony po raz pierwszy w tym stanie płaci trzy talary strofu; za trzecim razem kara pieniężna podniesioną iest do 9 talarów, winowayca traci prawo wyborcy i iednéy niedzieli do pręgierza przywiązanym bywa. Za piąty raz, sześć miesięcy więzienia; a za szósty, więzienie całoroczne. Piiaństwo na targach i w innych podobnych mieyscach ieszcze surowiéy iest karane. Studentom, żołnierzom i posłańcom niewolno wydawać wódki. Wykraczaiący przeciwko temu urządzeniu w połowie ulega karze. Kancellarya stanu corocznie ogłasza pomienione prawa przeciw piiaństwu.

W mieście Plymouth w północnéy Ameryce żyie szczęśliwe małżeństwo, Józef i Elżbieta Copeland, maiące 11 żyiących dzieci w następuiącym wieku: 90, 88, 86, 83, 81, 79, 77, 76, 71, 68 i 67 lat. — Pewne pismo w Detroit, obwodu Mechingan donosi, że wszyscy tam teraz tak są zdrowi, iż lekarze kartoflami żywić się muszą, i że wszyscy tak zgodnie żyią, że adwokaci prawie z głodu umieraią.

Mało wymagaiący Kaznodzieia.

Kardynał Kamus maiąc dnia iednego kazanie na dworze francuzkim, rzekł w niém pomiędzy innémi: „Słuchacze! Nauka chrześciańska zaleca kochać nawet nieprzyiacioł swoich, stémwszystkiem ia tak wielkiéy ofiary od was niewymagam: życzę sobie tylko i proszę was o to bardzo: abyście swoich przyiacioł szczerze kochali.“

Zwyczay rozdawania potraw u ludów starożytnych.

Potrawy bywały u starożytnych, iak ieszcze do dziś dnia w wschodnich kraiach, bardzo miękko gotowane, ponieważ u stołu nożów nieużywano. Kraiano ie więc drobno, nim ie między gości rozdawano. Do kraiania i rozdawania potraw bywał po przednieyszych domach do tego umyślnie przeznaczony Krayczy, i on tylko sam używał noża, który zazwyczay po domach zamożnieyszych w srebro oprawny, a czasem nawet drogiemi kamieniami bywał wysadzany. I chleba nierozkrawywano przy stole, bo nieużywano w ten sposób pieczonego, iak u nas, ale było to placek, którego rozłamywanie i rozdawanie między obecnych, należało wyłącznie do gospodarza lub gospodyni z tą ieszcze przewagą, iż z kim iedno z gospodarstwa chleba niełamało, lub przypadkiem łamać zapomniało, miał sobie to za ubliżenie, i nigdy iuż, czylito na ucztę, czyli na obiad nieprzyszedł, ieśli się to z namysłu, w celu zawstydzenia go, stało.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Przez podpisany Sąd Ziemiański wzywaią się następuiące osoby iako to:

1) Abbe Izaak, syn zmarłego w Lwowku pod Pniewami kupca żydowskiego Izaaka Abrahama, który w roku 1802. oddalił się i do Saxonii się udał,

2) Marcin Zaiąkała, mieszczanin z Obornik, który od roku 1779. ztamtąd się oddalił,

3) Józef Szymański z Murowaney Gośliny, natenczas żołnierz, który z poniesioney rany w Pampelonie w Hiszpanii tamże umrzeć miał,

4) Jan Fryderyk Krokisius, który od roku 1806. z Poznania się oddalił,

5) Andrzy Xawer Majorka (czyli Majerski), który iako służący francuzkiego urzędnika, w roku 1812. do Gdańska, a ztamtąd do Moskwy udał się,

6) Maci Langa, też Długosz nazwany, który w roku 1791. z Wronek do Rossyi się udał,

7) tegoż bratunek Wincenty Przecław z Wronków, ktory, gdy w roku 1812. do Rossyi wymaszerował, żadney o sobie niedał wiadomości,

8) Maci Jerie z Poznania, który w roku 1812. przy transporcie wozów armii francuzkiey do Rossyi udał się,

9) August Friedrich Steinweg, który od roku 1801. z Tarnowic w górnym Szląsku iako Górnik zaginął, niemniey

10) siostra iego Dorota Steinweg, która w roku 1813. w Militz (w Szląsku) za kapitana Rossyiskiego Danielewicza poszła, i z tym do Rossyi się udała.

Bracia

11) Gottfried Grieger i

12) Christian Grieger

z holędrów Zwolno, z których pierwszy w roku 1808. iako żołnierz do Hiszpanii wymaszerował, tam swą śmierć znaleść miał, ostatni zaś w roku 1812. iako żołnierz kampanią rossyiską odbył,

13) były tuteyszy mieszczanin i cukiernik Piotr Ludwik Cuny, który w roku 1812. w Regimencie 14. Infanteryi Rossyiskiey służył i z tymże regimentem do Rossyi wymaszerował,

14) Michał Lipiński, który w roku 1799. do Francyi się udać miał,

15) Rosina Walter z Nergerów wdowa po byłym tuteyszym stolarzu Woyciecu Walter który od 30 do 40 lat ztąd się oddalił,

Rodzeństwo

16) Wolf Jakób Minke,

17) Süsse z Minków zamężna Jarecka,

18) Mozes Jakób Minke, z których pierwsza od 22 lat a dwie ostatnie od lat 14. tu ztąd się oddaliły,

19) Karol Klimecki z Buku dawniey iak lat 40. nieprzytomny,

Bracia

20) Daniel Gottlieb Chrystyan,

21) Karol Gottlieb Heinrich Nierese — Synowie byłego burmistrza policyi Nierese w Pniewach, którzy iako farbierze od 20 lat na wędrowkę poszli do Rusi udać się mieli,

22) czeladnik stolarski Jan Woyciech Sauer z Poznania, na wędrowce od roku 1806. zaginął.

23) czeladnik garncarski Marcin Teodor Janowicz na wędrowce od 1794 r. zaginął.

24) Jakob Zenon Ur. Swinarski, który od roku 1809. tu ztąd się oddalił.

25) Ur. Ignacy Orłowski, który od wielu lat zaginął,

26) Woyciech Rusczyński z Szremu, który w roku 1812. do woyska wzięty, do Rossyi wymaszerował,

27) Barbara Surczyńska małżonka byłego dzierzawcy Antoniego Kamińskiego na holędrach Hammer, i tenże iey mąż rzeczony, którzy oboie w roku 1803. ztamtąd oddaliwszy się do prowincyi polskich się udali,

28) Jan Franciszek Friedrich z Radoszkowa pod Xiążem od roku 1810. w którym do woyska wziętym został, zaginął,

29) Nieiakiś Alexander, który w roku 1796. od stawienia się do służby woyskowey przez ucieczkę uwolnił, i od tego czasu o sobie wcale słyszeć się niedał,

Ci lub wyżey wyrażonych Sukcessorowie Spadkobiercy, aby o ich życiu i pobyciu niezwłocznie a naypóźniey aż do

dnia 23. Stycznia 1829.

przed Deputowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Ur. Reibnitz w naszym Zamku sądowym, zrana o godzinie 9. wyznaczonym terminie uwiadomili i dalszego rozrządzenia oczekiwali, gdyż w razie przeciwnym spodziewać

się maią ogłoszenia ich za umarłych i co zprawa wypadnie zadecydowaném będzie.

Poznań, dnia 7. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Kommissarza Sprawiedliwości Mittelstaedta, kuratota massy pozostałości zmarłego tu dnia 24. Stycznia 1821. Kommendarza Barszczewicza z Cerekwicy, syna zmarłych w Warszawie Kaźmierza i Agaty z Sikorskich Barszczewiczów małżonków, zapozywamy niniéyszem wszystkich z mieysca zamieszkania niewiadomych sukcessorów, mianowicie:

a) Joannę z Sadowskich, zamężną Lipską,

b) Małgorzatę z Sadowskich, zamężną Byszewską,

c) Kunegundę Sadowską,

d) Wawrzyna Fedrowicza,

e) Jana Fedrowicza,

aby się naypóźniéy na terminie

dnia 28. Marca 1829,

zrana o godzinie 10téy, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Elsner w izbie naszéy instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i iako takowi dostatecznie się wylegitymowali, w razie niestawienia się, spodziewać się mogą, iż massa do 2000 Tal. wynosząca, sukcessorom naybliższym, którzy się iuż poczęści zgłosili i ieszcze zgłoszą, przysądzona i wydana będzie, i że z pretensyami zupełnie prekludowani zostaną.

Poznań dnia 24. Kwietnia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dzierzawa dóbr Trąbinka i Masłowa, do pozostałości Konstantego Urbanowskiego należących, kończy się na S. Jan r. b. Do powtórnego zadzierzawienia każdéy wsi zosobna wyznaczyliśmy termin na

dzień 21. Czerwca r. b.

przed południem o godzinie 9téy w naszéy izbie dla stron przed Sędzią Kapp, na który ochotę dzierzawy maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż kaucyą 200 Tal. w gotowiźnie złożyć winien, a warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 5. Maia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek królewskiéy Intendantury piątego korpusu armii w Poznaniu, zapozywaią się wszyscy niewiadomi wierzyciele, którzy do kass następnie wymienionych oddziałów woyskowych i instytutów garnizonowych, iako to:

1) pierwszego batallionu 18. pułku piechoty w Rawiczu,
2) tu konsystuiącego batallionu fizylerów tegoż pułku,
3) pierwszego batallionu 19. pułku obrony kraiowéy, tegoż kompanii artylleryi i szwadronu w Lesznie.
4) siodmego pułku huzarów tamże,
5) 3go batallionu trzeciego pułku gwardyi obrony kraiowéy,
6) Magistratu w Lesznie z tegoż administracyi garnizonowéy,
7) Magistratu w Kościanie z tegoż administracyi garnizonowéy,
8) tuteyszego Magistratu z tegoż zarządzania garnizonowego,
9) Magistratu w Rawiczu z tegoż zarządzania garnizonowego, i na ostatek
10) lazaretów garnizonowych w Rawiczu, w Wschowie, Kościanie i Lesznie —

z iakiegokolwiek pewnego źródła, za czas od Stycznia do końca Grudnia 1827. r. pretensye mieć mniemaią, ażeby się w przeciągu trzech miesięcy, a nadaléy w terminie peremtorycznym

na dzień 2. Lipca r. b,

z rana o godzinie 9. przed delegowanym Sądu Ziemiańskiego Referendaryuszem Strempel w naszéy izbie instrukcyinéy, wyznaczonym osobiście lub prawomocnie upoważnionych pełnomocników stawili i pretensye swoie udowodnili, w razie zaś przeciwnym, spodziewali się, iż niestawaiący nietylko z pretensyami swemi do wspomnionych kass prekludowani będą, ale im też w téy mierze, wieczne milczenie nakazane zostanie i iedynie do osoby tego, z którym tranzakcye zawierali lub, któ-

ry zapłatę na nich przypadaiącą odebrawszy, ich nie zaspokoił, odesłanemi będą.

Wschowa, dnia 10. Marca 1828.

Król. Rruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Ur. Antoni Morze, posiedziciel teraźnieyszy położonych w Powiecie Pleszewskim dóbr Bronowa twierdzi, iż kapitał Rubr. III. Nro. 1. dla Antoniego Tomickiego ex decreto z dnia 28. Marca 1797. zapisany Tal. 2417 dgr. 11 fen. 8½ czyli Złt. pol. 14,505 gr. 20 szel. 1 wynoszący, zapłacony i że wystawiony w téy mierze instrument hypoteczny zaginął, publiczne wywołanie dokumentu tegoż poszukuiąc. Z osnowy złożonych z akt hypotecznych dóbr tychże wypisów wierzytelnych czynności w tym względzie zdziałanych, wnieść się daie, iż expedycya protokułu z dnia 10. Marca 1796. względem zameldowania pretensyi teyże, z strony Antoniego Tomickiego i protokułu z d. 18. Lutego 1797. zawieraiącego przyznanie owczasowéy posiedzicielki Justyny z Skrzypińskich zamężnéy Tomickiéy, dokument takowy składała, do którego załączony był wykaz hypoteczny in vim recognitionis nastąpionéy intabulacyi z dnia 28. Marca 1797., gdy o osobnym dla Antoniego Tomickiego przez posiedzicielkę wystawionym instrumencie hypotecznym żadnego niema śladu. Przychylaiąc się do wniosku o wywołanie dokumentu tego, wyznaczyliśmy termin na

dzień 9. Sierpnia 1828.

przed deputowanym Ur. Reitzig, Referendaryuszem, do którego Ur. Antoniego Tomickiego lub Sukcessorów tegoż, zgoła każdego, który iako Cessyonaryusz, zastawnik lub posiadacz papierów iakichkolwiek do rzeczonego kapitału Złt. pol. 14505 gr. 20 szel. 1, pretensye mieć sądzi, aby takowe zameldował i udowodnił, w razie niestawienia się zaś oczekiwał, iż wywołany dokument za umorzony uznany zostanie i wymazanie kapitału na mocy wyroku umarzaiącego z wszelkiemi prawnemi skutkami nastąpi.

Krotoszyn dnia 24. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W roku 1770. w Osiecznie zrodzony **Jan August Hoffmann**, który iak słychać, do woysk Polskich się udawszy, przy dobyciu Pragi w roku 1794. podobno zginął, wraz z swemi sukcessorami i spadkobiercamiținieyszym się zapozywa, ażeby się przed lub w terminie na dzień 28. Marca 1829., przed deputowanym Ur. Sachse, Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym osobiście stawili, lub też o życiu i pobycie podpisanemu Sądowi piśmiennie donieśli, gdyż w razie przeciwnym po upłynieniu terminu tego, tenże Jan August Hoffmann za nieżyiącego poczytanym, niewiadomi iakowi sukcessorowie iego prekludowani zostaną i pozostały iego maiątek naybliższym znaiomym sukcessorom iego wydanym będzie.

Wschowa dnia 31. Marca 1828.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.